

widzącego w nim swoje dobre stworzenie, istotę ludzką odkupioną Krwią Chrystusa i przeznaczoną do osiągnięcia wiecznego zbawienia; ostateczną racją m. własnej jest więc obraz i podobieństwo Stwórcy, zawsze godne szacunku i m.; właściwie rozumiana m. własna i troska o siebie wiąże się z pragnieniem autorealizacji zgodnie z planem Bożym.

Każdy akt godziwego samospełnienia, dokonujący się dzięki transcendowaniu siebie w kierunku Boga i bliźniego, jest jednocześnie aktem czci Bożej; z powodu nierozdzielnej jedności wszystkich form m. możliwe jest takie budowanie relacji człowieka do siebie samego i otaczającego świata oraz takie używanie dóbr doczesnych, by człowiek „nie szukał siebie” ani siebie nie zatracił; uporządkowana m. własna jest zgodna z przykazaniem m. Boga, będącego najwyższym dobrem człowieka; najpełniejszy wyraz m. własnej stanowi ukierunkowanie całej egzystencji na Boga; w tym świetle należy też rozumieć chrzest. cnotę bezinteresowności, która wyraża się w gotowości rezygnacji z własnych, słusznych roszczeń i praw w imię m. Boga i bliźniego; gotowość ta może wyrazić się nawet w oddaniu życia za innych lub w obronie wiary czy istotnych wartości mor. (→ męczeństwo); jego celem i motywem jest m. Boga i bliźniego zdolna do złożenia największej ofiary; takie „zatrącenie” siebie wynika zawsze z m., a nie autoagresji czy samobójstwa.

Związek m. własnej z m. Boga i bliźniego uwidacznia się także w tym, że pełne m. odniesienie do bliźniego staje się drogą osobistego szczęścia i spełnienia; człowiek może zrealizować się w pełni, jedynie przekraczając siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego (KDK 24); próba spełnienia siebie bez odniesienia do Boga i bliźnich bądź nawet z ich wykluczeniem jest fałszywą realizacją m. własnej; w tym świetle należy rozumieć ewangeliczny paradoks: „Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne” (J 12,25); prawdziwe samospełnienie staje się możliwe jedynie wtedy, gdy człowiek jest zdolny do transcendowania siebie ku Bogu i bliźnim; posiadać siebie można jedynie w dawaniu siebie.

Zasadniczą powinność mor. wynikającą z obowiązku miłowania siebie stanowi samopoznanie i akceptacja swojej cielesno-duchowej struktury i bycia stworzeniem; to afirmujące odniesienie do siebie samego wiąże się z akceptacją swojej skończoności, śmiertelności i ograniczoności oraz odpowiednim traktowaniem własnej grzeszności, pozwalającym uniknąć egocentryzmu i samouwieblenia, ale także zniechęcenia i rozpacz; wytworzenie właściwego obrazu siebie, wolnego od nierealistycznych i megalomańskich oczekiwań, opartego na akceptacji swoich ograniczonych przymiotów i zdolności stanowi zadanie na całe życie; m. własna staje się moralnie naganna, gdy zmierza do realizacji siebie kosztem bliźniego i istotnych wartości mor.; w takim przypadku można mówić o grzesznych postawach egoizmu i samolubstwa lub agresji i nienawiści względem siebie samego; grzechami przeciwko m. własnej są: próżność, pycha, zarozumiałość, autoagresja (zwł. samobójstwo) oraz zaniedbywanie wartości niezbędnych do harmonijnego rozwoju człowieka.

J.H. Nicolas, *Amour de soi, amour de Dieu, amour des autres*, RThom 56(1956) 5-42; K. Hörmann, *LCm 1417-1419*; O. O'Donovan, *The Problem of Self-Love in St. Augustine*, NH 1980; H. Rötter, *NLCm 439-446*; M. Adam, *Dictionnaire d'éthique et philosophie morale*, P 1996, 45-51; D. Funke, P. Fonk, *LThK IX (2000²)* 424-425; M. Hoffmann, *Selbstliebe. Ein grundlegendes Prinzip von Ethos*, Pa 2002; K. Romaniuk, *Jak siebie samego*, WDr 33(2005) z. 10, 70-76.

3. M. bliźniego – odnosi się do ludzi (→ bliźni) i przybiera różne formy; w potocznym rozumieniu oznacza pragnienie dobra drugiej osoby; w perspektywie teol. jej uzasadnienie opiera się gł. na doświadczeniu zbawczego działania Boga w historii ludzkości; wierzący powinien dostrzegać w każdym człowieku istotę stworzoną przez Boga z m. na Jego obraz i podobieństwo oraz odkupioną przez Chrystusa; motywacją do takiego spojrzenia na drugich jest własne doświadczenie niezasłużonej i bezgranicznej Bożej m. i miłosierdzia; w ten

sposób każda forma m. pozostaje zawsze odpowiedzią na uprzedzającą m. Boga.

Do fundamentalnych prawd życia chrześc. należy to, że nie można prawdziwie miłować Boga bez miłowania bliźniego; na teol. treść m. bliźniego w perspektywie wzajemnego odniesienia członków wspólnoty chrześc. wskazuje Jezus, prosząc Ojca o jedność między wierzącymi w Niego na wzór jedności wewnątrz Trójcy Świętej (J 17,21-23); istnieje więc niedostępne dla racjonalnej refleksji podobieństwo „między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i m.” (KDK 24); w ten sposób m. bliźniego staje się prakt. wyrazem naśladowania Boga w tajemnicy Jego trynitarnego życia oraz w pełnym m. i miłosierdzia pochyleniu się nad każdym człowiekiem.

Zwrócenie się do bliźniego z m. wskazuje na prazródło m. – Boga; m. bliźniego, której miarą są m. i szacunek dla samego siebie („jak siebie samego” – Mk 12,31), zostaje przez Jezusa wymieniona na 2. miejscu, po m. do Boga, pozostającej podstawową powinnością osoby ludzkiej („całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” – Mk 12,30); m. do Boga jest zatem figurą mającą wyrażać wartość człowieka i jego afirmację, ale nie wyczerpuje się w aktach m. bliźniego; istotna różnica między tymi dopełniającymi się formami m. polega na tym, że człowiek powinien miłować Boga ze względu na Niego samego, a bliźniego ze względu na Boga; wierzący miłuje Boga, znajdując Go w innych.

Istnieje również ścisły związek m. bliźniego z m. samego siebie, gdyż miłując drugich, człowiek w pełni odnajduje i spełnia siebie; praktyka m. bliźniego często wiąże się z samoo graniczeniem i ofiarą, a nawet z wymogiem oddania życia za drugiego; postawa ofiary jest gotowością do przekraczania m. własnej w imię m. bliźniego; obie formy m. wzajemnie się warunkują, zapobiegając wynaturzeniom.

Na rozumienie przykazania m. bliźniego decydujący wpływ ma zdefiniowanie jego zakresu w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,29-37), w której Jezus wskazuje na uniwersalność tej m., przekraczającej ramy pokrewieństwa, sympatii, narodu czy religii; m. bliźniego rozumiana jedynie jako forma wdzięczności i odpłaty za doznane dobro jest naturalnym odruchem i dlatego nie spełnia całości wymagań Ewangelii (Mt 5,46-48); jej chrzest. specyfika wypływa z identyfikacji każdego człowieka, zwł. cierpiącego i potrzebującego z Jezusem; „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tym braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40); powinna być ona bezinteresowna, tzn. niezależna od oczekiwanych przyszłych wyrazów wdzięczności czy korzyści; w perspektywie teologiczno-etycznej m. jest doskonałym wypełnieniem wszystkich in. nakazów mor., stąd stanowi punkt odniesienia w konfliktach dotyczących mor. działania.

M. obejmuje troskę o integralne dobro, którego szczytowym i najistotniejszym elementem jest zbawienie; pozwala to uniknąć wypaczeń m. bliźniego, rozumianej jako pomoc w zaspokojeniu powierzchownych, a w konsekwencji nawet szkodliwych pragnień i zamierzeń; umiłowanie bliźniego przejawia się zatem także w odmowie pomocy i współudziału w grzechu oraz w braterskim napomnieniu (Mt 18,15-17); nie można identyfikować m. bliźniego z sympatią i powierzchowną życzliwością mającą na celu jedynie bezkonfliktową relację, a nie autentyczną troskę i m.; uchronienie bliźniego od wielkiej, także duchowej szkody bądź też wymagania dobra wspólnego sprawiają, że uzasadniona i konstruktywna krytyka może być również wyrazem pełnej m. troski o drugich; m. bliźniego obejmuje zarówno akty zewn., jak i wieloraką pomoc duchową (modlitwa wstawiennicza, cierpienie ofiarowane za drugich); z uwagi na ludzką kondycję, której nieodłącznymi elementami są grzeszność i słabość woli, istotne formy m. bliźniego stanowią miłosierdzie i gotowość do przebaczenia; o ile starotestamentowy nakaz m. bliźniego zawierał gł. pełne życzliwości

odniesienie do członka własnej nar. i rel. społeczności, o tyle Jezus rozszerza jego zakres aż po powinność miłowania nie-przyjaciół; zakłada przy tym, że jego spełnienie przekracza naturalne siły człowieka i jest możliwe jedynie z pomocą łaski Bożej; jednocześnie Jezus sam go wypełnia, modląc się z krzyża o miłosierdzie dla swoich prześladowców (Łk 23,33); m. nie-przyjaciół wymaga spojrzenia na nich nie jako na czyniących zło, ale (mimo dokonanego zła) jako na umiłowane przez Boga osoby ludzkie, odkupione przez Chrystusa i powołane do osiągnięcia szczęśliwej wieczności.

K. Wojtyła, *M. i odpowiedzialność. Studium etyczne*, Lb 1960, 2001; H.U. von Balthasar, *Glaubhaft ist nur Liebe*, Ei 1963, 2000⁹ (*Wiarygodna jest tylko m.*, Kr 1997, 2002²); *Schriften VI* (1968⁷) 277-298; W. Molinski, *SM III* 669-675; R. Coste, *L'amour qui change le monde. Théologie de la charité*, P 1981 (*M., która zmienia świat*, Teologia m., R 1992); S. Witek, *M. chrześcijańska w życiu człowieka*, Wwa 1983; *M. w postawie ludzkiej*, Lb 1993; K. Hilpert, W. Ernst, *LThK VI* (1997³) 915-920, VII (1998⁸) 614-615.

Marian Machinek

VI. ASPEKT PSYCHOLOGICZNY – M. stanowi gł. mechanizm motywujący zachowanie człowieka oraz siłę organizującą jego życie i osobowość; jako postawa jest formą pozytywnego ustosunkowania się do kogoś lub czegoś i wyraża się w specyficznym upodobaniu obiektu, silnym dążeniu do niego, aż do utożsamienia się z nim w zjednoczeniu; cechuje ją także bezinteresowność. Rozróżnia się m. jako stan będący przejściowym przeżywaniem uczuć (np. czułość, tliłość) oraz jako cechę – stałą dyspozycję m.; różnorodność uczuć, form i przedmiotów m. jest uwarunkowana podmiotowo i zależna od postawy ukształtowanej przez przeszłe przeżycia związane z obiektami m., poziomem rozwoju psych. i cechami osobowości.

W m. definiowanej jako wybór najwyższego dobra (E. Fromm, V.E. Frankl, G.W. Allport) podkreśla się zorientowanie na innych oraz element wyboru; m. jest traktowana jako działanie, aktywność, proces wyrażający się we wszystkich czynach jednostki; oznacza ciągłe dokonywanie wyborów mających na celu najwyższe dobro i korzyść drugich; emocjonalne konstrukty wiążące się z m. są podporządkowane temu wyborowi; m. jest preferowaną orientacją, wartością przyjmowaną wraz z działaniami będącymi jej konsekwencją; samą zdolność człowieka do m. pojmuję się również jako wybór, selekcję wartości i działanie na ich podstawie oraz dzięki znajomości siebie, przez co osoba buduje poczucie własnej tożsamości; dokonanie wyboru m. ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia siebie, aktualizuje wartości, pełni rolę sensotwórczą; wg Frankla m. wywiera wpływ nie tylko na obiekt m., ale i na osobę ją okazującą; ujmowana jako wybór najwyższego dobra, pozwala na poprawne zinterpretowanie działań jednostki w konkretnej sytuacji i czasie, a jednocześnie oznacza proces zachodzący regularnie w wielu różnorodnych sytuacjach; zdaniem Fromma m. jest umiejętnością, której można się uczyć i nauczać innych; obejmuje ona poznanie teorii, nabycie umiejętności praktycz., zaangażowanie i maksymalne nią zainteresowanie; wraz z psych. rozwojem jednostka coraz bardziej świadomie i samodzielnie kształtuje swoją osobowość i bierze udział w kształtowaniu swoich postaw m.

A.H. Maslow wyróżnia 2 rodzaje m. – 1° m. *D (love deficiency)* wyrastającą z potrzeb człowieka (gł. z potrzeby m., bezpieczeństwa, przynależności) zaspokajanych przez drugą osobę, która jest za to kochana, oraz 2° m. *B (love being)* doświadczaną tylko przez osoby będące w procesie samoaktualizacji; kochają one drugiego człowieka nie za zaspokajanie ich ważnych potrzeb i dostarczanie zadowolenia, ale ze względu na jego istnienie (*being*).

M. jest ujmowana także jako jedna z emocji (→ emocja 2-3), będąca wynikiem świadomej lub nieświadomej oceny zdarzenia zgodnego z celami i interesami jednostki (R.S. Lazarus); Robert Francis Winch uznaje ją za pozyty. emocję doświadczaną przez osobę kochającą albo kochaną w związku interpersonalnym, w którym druga osoba zaspokaja jej ważne

potrzeby bądź ukazuje lub przejawia cenione przez nie osobowe przymioty (piękno, umiejętności, stan).

R.J. Sternberg wyodrębnia 3 składniki m.: 1° namiętność – obejmuje romantyczne przyciąganie i pożądanie seksualne, z którym wiąże się silne pobudzenie fizjol.; towarzyszą jej intensywne emocje pozyt. (zachwyt, tliłość, pożądanie, radość) lub neg. (ból, niepokój, zazdrość, tęsknota); niekiedy rozróżnia się namiętność erotyczną (pożądanie seksualne) i romantyczną jako 2 funkcjonalnie niezależne systemy, o różnym podłożu biol. i różnych celach (zapewnienie reprodukcji oraz podtrzymanie więzi między partnerami warunkujące długotrwałą relację ukierunkowaną na wychowanie zależnego potomstwa); dynamika namiętności ma dramatyczny przebieg – rośnie szybko i równie szybko gaśnie; 2° intymność – obejmuje uczucia wywołujące dążenie do bliskiego związku z drugą osobą; ma łagodny charakter – siła jej uczuć czy działań rośnie powoli i bardzo wolno opada; 3° zaangażowanie – oznacza decyzję o pokochaniu drugiej osoby oraz (w dłuższej perspektywie) o utrzymaniu związku mimo ewentualnych przeciwności; jest ono najbardziej stabilnym elementem m.; w zależności od natężenia i proporcji tych elementów wyróżnia się zasadnicze rodzaje m. – rodzicielską, macierzyńską, ojcowską, braterską, rodzinną, przyjacielską, m. dzieci do rodziców, a także namiętną i romantyczną; elementy m. podlegają przemianom w czasie trwania związku; w m. romantycznej i namiętnej pożądanie oraz namiętność początkowo są bardzo silne, nast. słabną, wzrastają zaś zaangażowanie i intymność.

Ze względu na natężenie poszczególnych składników m. mogą występować w niej fazy: 1° zakochanie (namiętność), 2° romantyczne początki (namiętność i intymność), 3° związek kompletny (namiętność, intymność i zaangażowanie), 4° związek przyjacielski (intymność i zaangażowanie, bez namiętności), 5° związek pusty (zaangażowanie, bez intymności i namiętności), 6° rozpad związku (wycofanie wszystkich elementów); pozostawanie w związku o charakterze m. skutkuje poczuciem wspólnego dobra oraz łączności własnego „ja” z „ja” partnera, nastawieniem na wspólnotę (wzajemne obdarowanie, wymiana dóbr), bezinteresownością, szczególną preferencją obiektu m., zaś utrata partnera bliskiego związku (rozwód, śmierć, długotrwała rozłąka) może być przyczyną problemów zdrowotnych (somatycznych, psych.), nadużywania alkoholu, stosowania przemocy, samobójstw, zwiększonego ryzyka zgonu.

M. podlega procesowi dojrzewania – 1° m. dzieci w wieku przedszkolnym nacechowana jest gwałtownością, dużą siłą emocji, pragnieniem bliskości z osobą ukochaną, egocentryzmem, nastawieniem na zaspokojenie własnych potrzeb, a jednocześnie brakiem zrozumienia sytuacji i potrzeb obiektu m.; 2° młodszy wiek szkolny (poszerzona zostaje grupa osób, które mogą być objęte m., o rówieśników i nauczycieli) charakteryzuje się pragnieniem posiadania obiektu m. na wyłączność (tak jak posiada się przedmiot), silną zazdrością i dużą wrażliwością na zdradę; 3° w okresie dorastania nabywana jest umiejętność współodczuwania oraz lepszego dostrzegania i rozumienia potrzeb, uczuć i motywów działania in. osób; przedmiotem m. może stać się także naród, ludzkość, cały świat; 4° w okresie dorosłości dochodzą także umiejętności i właściwy dla danej osoby sposób działania dla dobra innych, podejmowania za nich odpowiedzialności.

Rozwój m. może przebiegać nieprawidłowo i zatrzymać się na pewnym etapie; człowiek dorosły funkcjonuje wtedy w sposób typowy dla jednej z wcześniejszych faz rozwoju: 1° na poziomie dziecka w wieku przedszkolnym – nie potrafi wczuć się w sytuację i potrzeby osoby kochanej, jest egocentryczny i egoistyczny, wymaga zaspokajania wszystkich swoich potrzeb; 2° na poziomie dziecka w wieku szkolnym – potrafi energicznie, zaradnie i gorliwie troszczyć się o osoby kochane, ale nie próbuje ich zrozumieć, poznać ich potrzeb i sytuacji; oczekuje od bliskich, dla których się „poświęca”, posłuszeństwa i wdzięczności, w przeciwnym razie czuje się obrażony